Opłata pocztowa [illegible]

Nr. 95. Lwów, Sroda dnia 25. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:

000 mp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 200 Mk. Nadesłane 600 Mk. Nekrologia 600 Mk. Na pierwszej kolumnie 1000 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 900 Mk. Po kronice i komunikaty 800 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 70 Mk., w rubryce „kupno i sprzedaż", matrymonjalne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 80 Mk. Pacht na kolumnach tekstowych po 800 Mk. za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Polsko-francuskie braterstwo broni.

Jeszcze dziś widzę rudawo-złoty stok winnic, płynący ku dolinieGraisivaudanu, srebrny wał Alp i na wąskiej, górskiej ścieżynie siwego jak gołąb górala. „A któżeście?" — „Polacy". Rozjaśniła się nagłem rozrzewnieniem twarz chłopa. — „Polacy, Polacy — to bracia, z dziadem mym pod Napoleonem walczyli, wierni do ostatka" i z ust staruszka płynie stara napoleońska piosenka, w której jest coś o gwardji i o Polakach. „A potem ojciec nas uczył innej piosenki", — i płyną strofy „Warszawianki" Delavigne'a. — „Bóg niech was strzeże, niech wam pomoże!" A było to przed wojną, gdy w kancelarjach dyplomatycznych o Polsce zapomniano. I spotkanie takie nie było rzadkością, zdarzało się w różnych okolicach Francji. W chatach wiejskich w Owernji i Sewenach widzieć można było litografje przedstawiające śmierć Poniatowskiego.

Silniejsze nad wypadki dziejowe, nad kombinacje polityczne było braterstwo broni. I tak jak żyły w pamięci dawnych żołnierzy napoleońskie czasy, amerykańskie walki o niepodległość z Kościuszką, Pułaskim i Lafayettem, obrona Paryża i twierdz wschodnich w 1870 r., tak żyć będą i Carency (1915) i Chemin des Dames i Sahara i odwrót do Odessy i bolszewickie pobojowiska. Nic trwalej i głębiej nie zespala narodów nad braterstwo broni, nad krew przelaną razem, dla wspólnych ideałów.

Rzadko zaś mówić można o braterstwie broni między narodami. Zdarza się, że wojsko obok wojska walczy, a obcy pozostają sobie i często wręcz wrodzy, gdyż różne są cele, o które walczą. Braterstwo broni wyrabia tylko walka o ten sam cel, o wcielenie tego samego ideału w kształt. I dlatego najprawdziwszym przykładem jego jest braterstwo broni polsko-francuskie. Wśród zupełnego zmaterjalizowania całego świata, dwa to są narody, w których jeszcze tłucze się myśl, że nie wszystko dla cielesnego celu jest stworzone, że i dla ducha miejsce znaleźć się powinno.

Gdy otworzymy karty współczesnych francuskich pamiętników żołnierskich z walk o Afrykę, my, Polacy, czujemy, jak skronie nam owiewa wicher szerokich przestworów, ten sam, co łopotał skrzydłami husarji, chorągwiami zagończyków naszych w Dzikich Polach i w stepach Ukrainy. Najdoskonalszy francuski wyraziciel ideałów żołnierskich, E. Psichari, mówi nam słowa, które my znamy z ust Żółkiewskich, Koniecpolskich i Sobieskich. Ta sama niezłomna wiara w świętość ideału, w nadprzyrodzoność celu, w posłannictwo i godność broni niosącej pokój, cywilizację, dobrą wieść na kresy, ta sama gotowość męczeństwa.

A potem, zawsze u jednych i u drugich, to samo zrozumienie wartości słowa Ojczyzna, w które wkłada się największe, najgłębsze ukochania, wartości wyższe, do których zrealizowania się dąży. I w obu armjach ten sam duch braterstwa i koleżeństwa, łączący najmniejszego żołnierza z wodzem.

W okresie, kiedy świat stał się wielką giełdą, armja francuska była schronieniem dla jednostek, dla których oderwane wartości istnieć nie przestały. Tem się tłumaczy wysoki jej poziom moralny i umysłowy, o który rozbiły się fale najazdu. Wszechstronne naukowe wykształcenie, często praca twórcza naukowa, czy też literacko-artystyczna i głęboki, szczery idealizm jej oficerów, potrafiły wytworzyć tę przedziwną spójnię, której obraz daje nam armja francuska, czerpiąca zawsze najlepsze, najszlachetniejsze soki z narodu.

Szczęśliwy bieg dziejów połączył przymierzem oba wojska. Zanim jednak to przymierze stało się rzeczywistością polityczną, już wzajemna współpraca je uświęciła. I cały szereg nazwisk polskich i francuskich stało się wspólną obu narodów własnością. Polska zachowa w pamięci wdzięcznej nazwiska: gen. Henrysa, który pierwszy zrozumiał potrzebę głębszego zbliżenia i współdziałania, opartego na wzajemnym szacunku i nie dał się kierować fałszywym uprzedzeniom; gen. Niessela, rozbroiciela niemieckiej armji bałtyckiej; gen. Weyganda, współpracownika zwycięstwa nad bolszewikami; generałów misji francuskiej, którzy walcząc na froncie, męstwem swem dodawali ducha naszemu żołnierzowi; gen. Duponta, współpracownika rozbrojenia Niemiec, oraz stróża śląskiej ziemi gen. Leronda, którego miasto nasze w murach swych gości. — Nazwać by go można wogóle stróżem polskich granic, gdyż granice zachodnie w poznańskiem wyznaczone były pod jego okiem; potem na Śląsku jego taktowi, hartowi i czujności, oraz niestrudzonym kołataniom w komisji rzeczoznawców, zawdzięczamy, że choć część Śląska ocalona została.

Zasługa ta zwłaszcza występuje w całej pełni, gdy porównamy gorliwość jego z niechętną obojętnością przedstawicieli innych państw. Lwów i Małopolska mają wobec niego wielki dług wdzięczności, on to bowiem jako rzeczoznawca w komisji wschodnich granic Polski wykazał konieczność wspólnej granicy Polski i Rumunji, oraz polskość tych kresowych ziem. Nie dziw więc, że obecnie miasta polskie witają go, jakby jednego ze swoich najlepszych synów. Jest to najgoretszy, najrozumniejszy i najbezstronniejszy z pionierów współpracy polsko-francuskiej, oraz najgodniejszy przedstawiciel ideałów armji francuskiej. Inaczej byłyby wyglądały granice polskie, gdyby ich wykreślenie zależało od żołnierza francuskiego.

Braterstwo broni między Polską a Francją nie jest ideą nową, weszło już w krew obu narodów, armja francuska jest bowiem jedyna, która na sztandar swój wziąć może nasze hasło: Za naszą i waszą wolność! L. C.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Polsce.

Wczorajsze posiedzenie PSL. „Piasta" nie dało pozytywnych rezultatów.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W sprawie przesilenia, które już tyle szkody przyniosło, nie zaszły w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego żadne przesunięcia. Sytuacja w dalszym ciągu jest nie jasną.

Jeżeli chodzi o tworzenie t. zw. „większości", stwierdzić należy, że rokowania w tej sprawie nie są sfinalizowane, a jak w poważnych kołach twierdzą, również nie prędko przyjdzie. Przeszkadza także temu wyjazd z Warszawy szeregu wybitnych posłów bez których sprawa ta nie może być załatwioną.

Drugim symptomatem jest ciągłe odkładanie plenarnego posiedzenia „Piasta", które wreszcie dzisiaj się odbyło o godz. 7 wieczór, ale i skończyło się. Dalszy ciąg ma się odbyć jakoby jutro. Co się tyczy dzisiejszego posiedzenia to było burzliwem.

Stwierdzić jednak należy, że plan posła Witosa, Kiernika i innych, wejścia w sojusz z Chjeną spotyka się z energicznym protestem innych członków tego klubu. Według innych pogłosek, zdaje się zupełnie nie bez słuszności, nie należy oczekiwać formalnego przesilenia, w najbliższych tygodniach. Należałoby natomiast domagać się, aby ta sytuacja przesileniowa wisząca nad państwem raz wreszcie skończyła się.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Ciernista droga do nowej większości.

POSEŁ STANISŁAW GRABSKI, PRZECIWNY PAKTOWI, SKŁADA MANDAT.

Od dłuższego czasu było wiadomem, że prof. St. Grabski, jeden z przywódców endecji, jest stanowczym przeciwnikiem łączenia się ósemki z Piastem. Z tego powodu, niezadowolony z polityki swego stronnictwa, pos. Grabski od dłuższego czasu nie bierze udziału w pracach sejmu.

Obecnie dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że pos. Grabski powziął zamiar złożenia w najbliższych dniach mandatu poselskiego. — P. Grabski wogóle nie wierzy w owocność prac obecnego sejmu i sądzi, że drogę do władzy utorowałoby prawicy znacznie skuteczniej możliwe rychłe rozpisanie nowych wyborów. P. Grabski jest również stanowczym przeciwnikiem kandydatury p. Witosa na stanowisko premiera.

Zupełne zwycięstwo Polski na Radzie Ligi Narodów.

RADA LIGI NARODÓW ODRZUCIŁA PRETENSIE LITEWSKIE DO WILEŃSZCZYZNY I GRANIC PASA NEUTRALNEGO.

Genewa, (PAT). Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Nar. poświęcone sprawie polsko-litewskiej. Ze strony polskiej brał udział prof. Askenazy. Hymans wygłosił sprawozdanie, stwierdzające: ostateczne załatwienie sporu polsko - litewskiego o Wileńszczyznę, uchwałą konferencji ambasadorów z 15. marca.

Galwanauskas wystąpił w gwałtownem przemówieniu przeciw raportowi Hymansa, protestując przeciw uchwale konferencji ambasadorów jako nieważnej i uznanej przez Litwę za bezprawną i gwałcącą suwerenność Litwy.

Delegat Polski Askenazy stwierdził bezzasadność oskarżeń litewskich.

Hymans odparł poszczególne zarzuty litewskie i stwierdził, że **na mocy uchwały konferencji ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski spór polsko-litewski o wileńszczyznę przeszedł do historji.** Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa, Rada Ligi przeszła do porządku dziennego nad protestem delegacji litewskiej i przyjęła jednomyślnie do wiadomości raport Hymansa.

Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego Zgromadzenia Ligi Nar.

Jako drugą sprawę rozpatrywano wniosek litewski o odesłanie Rady Ligi Nar. z 3. lutego dotyczącej zniesienia strefy neutralnej między Polską a Litwą do międzynarodowego trybunału w Hadze. **W chwili przystąpienia przez Radę Ligi do rozpatrywania powyższego wniosku delegat Polski Askenazy opuścił swe miejsce przy stole obrad i zasiadł wśród publiczności.** Hymans jako referent powyższej sprawy, zaproponował odrzucenie wniosku litewskiego. Galwanauskas popierał z wielkiem uniesieniem wniosek litewski. Po replice Hymansa, **Rada Ligi uchwaliła jednomyślnie odrzucić wniosek litewski.** Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego, ogólnego Zgromadzenia Ligi.

Sprawa Jaworzyny na posiedzeniu Sejmu.

Benesz prowadzi usilną agitację dla jej umorzenia. Rada ambasadorów swem niezdecydowaniem sprzyja zamiarom czeskim.

Warszawa. (Pat.). Na 35-tem posiedzeniu Sejmu po zawiadomieniu marszałka, że senat odrzucił ustawę o rozszerzeniu ustawy o szkołach akademickich na akademję sztuk pięknych w Krakowie, oraz ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej.

Przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o podatku od kapitałów i rent bez dyskusji.

Następnie postawił marszałek na porządku dziennym motywowanie nagłości wniosku p. **Kozłowskiego** i **Osieckiego** w sprawie Jaworzyny. Nagłość motywował p. Osiecki, przypominając, że przyszłe między Polską, a Czechosłowacją do dobrowolnej umowy, w której obie strony zobowiązały się załatwić sprawę Jaworzyny bezpośrednio między sobą. Ale Benesz uchylał się stale od przystąpienia do pertraktacji. Sprawa więc wróciła do komisji delimitacyjnej, która uchwaliła jednakże przyznać znaczną część Jaworzyny Polsce. Ta decyzję posłała Radzie ambasadorów, która zaznaczyła, że granica musi być poprawiona, ale, że decyzję w tej sprawie poweźmie na wiosnę 1923 r. Teraz, gdy termin ten się zbliża, rozwinął Benesz szaloną agitację, aby sprawę umorzyć, albo odwlec, a tymczasem przewidując niekorzystny jej obrót, nałożył podatek 24 miljonów koron czeskich na ten obszar (głosy: skandal). Rząd polski interwenjował u Rady ambasadorów, lecz ta zaczyna się wahać Benesz bowiem zagroził jej, że rozstrzygnięcie tej sprawy na niekorzyść Czechosłowacji wywoła w Pradze przesilenie rządowe.

Dość już ustępstw rządu polskiego. W naszej polityce wobec Czech nie mamy ani jednego sukcesu. Polska musi stanąć twardo i domagać się, aby ustępstwa ustały. Wniosek nasz wzywa rząd, aby jak najrychlej dołożył starań, celem uzyskania u Rady ambasadorów decyzji, przyznającej Polsce Jaworzynę, oraz aby zaznaczył, że dalszą zwłokę musiałaby Polska odczuć, jako bolesną dla siebie krzywdę, która nie przyczyni się do pomyślnego ułożenia stosunków czesko-polskich. Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie, poczem marszałek zamknął posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek 27. b. m. o godz. 16.

Prezydent Wojciechowski w Toruniu.

Toruń. (Pat.). Wczoraj o 9-tej rano przyjechał do Torunia p. prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Na dworcu głównym powitali p. prezydenta p. wojewoda Breyski i generalicja. Po wyjściu z pociągu przeszedł p. prezydent przed frontem komp. honorowej. — W imieniu miasta powitał p. prezydenta prezydent miasta p. Michałek, podnosząc uczucia miłości Ojczyzny jakie żywią Pomorzanie i niezłomną ich wolę pozostania wiernymi synami Polski. Mowę swą zakończył p. Michałek okrzykiem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, który powtórzyła entuzjastycznie licznie zgromadzona publiczność. Następnie udał się p. prezydent pod pomnik Kopernika, gdzie złożył wieniec.

WŁADYSŁAW ORKAN. 8

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku

(Ciąg dalszy).

Poszło, jak powiew po trawie. Jakaś otucha, jakieś nadzieje tajone poczęły się rodzić w sercach za zjawieniem się na wzgórzu tej nieznanej, młodzieńczej postaci.

Orszak doszedł do miejsca egzekucji.

Na znak landwójta pociągnięto skazanych pod drzewo. Kat ujął sznur...

Groza wionęła po tłumie — tu ówdzie ozwał się szloch niewiast.

Tedy to ów młodzieniec, góralom nieznany, który przybył z panem podstarościm, wystąpił z orszaku naprzód i, zwrócony do landwójta, ozwał się w słowach spokojnych i zimnych:

— Jako pułkownik królewski, mający listy przypowiednie na zaciągi pośród górali i Węgrów, werbuję tych dwu junaków i odbieram ich śmierci, oraz wszelkiej karze.

Landwójt zdawał się nie pojmować rzeczonych doń słów. Gdy jednak pan podstarości przywołał powagą prawa na poparcie żądania młodzieńca, rad nie rad, kazał przerwać egzekucję i, salwując władzę swą, surowemi słowy napomniał zwolnionych, by odmienili łotrowski żywot, a podziękowali Bogu i panu pułkownikowi za ocalenie.

Lud nie odrazu rzecz pojął. Dopiero, gdy słowa pułkownika, podawane z ust do ust, przeleciały po zboczach zniesienia, i obaczono ocznie, jak uwolnieni dwaj hersztowi przypadli do stóp wybawcy — wtedy całe wzgórze drgnęło, zagrzmiało okrzykiem: — Niech żyje królewski pułkownik! Niech żyje!

Młodzieniec tego momentu widać czekał. Bo dotąd spokojnemu zaświeciły się iskrami oczy, wskoczył na głaz wzniesienia i, gdy ucichły okrzyki, począł mówić...

Nie nowiną góralom były werbownicze mowy — gdy za nieboszczyka króla, a i dawniej werbowano na moskiewską potrzebę, na Mołdawca, na Turka — ale takiego odzewu dotąd nie słyszano.

Ten królewski pułkownik jakimś duchem tchnął, który włosy podnosił, a dygot serca się imał.

Nie pojmowano wiele z tego, co w uszach gromko dźwięczało — ale niektóre słowa, osobliwe, jak strzępy ogniste żagwi dopalały się na sercach, abo jak młoty nakazu dzwoniły w pamięci.

— ...testament ojców... krzywdy, o pomstę wołające... rabowanie praw... lud, jako plewy na wietrze, ziarna pod młyńskim kamieniem... zeżywość ostateczna...

— Już też nadszedł czas... Ojczyzna w grób się stacza... Król u możnowładzców w niewoli...

— Od wschodu fale gniewu... Kto stanie przeciw tamą, gdy pospolita Rzecz spróchniała?... Czerw toczy naród szlachecki...

Szła ona mowa po sercach, jak płomień po suchym lesie.

Sołtys Czerwiński, który stał z córką pobliż naprzeciw zniesienia, począł się niepokoić: sapać, wreszcie ujął Różę za ramię:

— Chodź, chodź do domu!... Nie słuchaj!.. To tak, jak wtedy, w rebelji...

Trząsł nią gniewnie. Lecz Róża jakby nie słyszała ojcowskiego wołania; z rozchylonemi wargi, z płonącem licem wpatrzona w pułkownika mówiącego jak w obraz święty.

— Na was spojrzenie czasu... — grzmiały słowa. — Wyście tą tamą, która kraj osłoni... Niech runie co się chwieje, co śmierci oddane... We was mur trwania — potęga!.. Wytężcie jeno wolę, chciejcie — rabujcie prawo ofiary, staniecie nowi rycerze!

— Tatry oto kładą cień na mile... Stańcie wy przeciw słońca duchem — cień od was padnie na pobladłe wieki...

— Uwierzcie w siebie — w moc!.. Któż jest naród?..: Pojrzyjcie po chłopskim lesie...

Od Tatr oderwały się zżagwione obłoki i płomieniem leciały nad miastem. Zdawało się, iż od ognistych miotów mówcy niebo się zapaliło.

(C. d. n.).

Odszkodowania i bezpieczeństwo treścią polityki francusk.

Bordeaux. (Pat.)) „Figaro" omawiając mowę Poincarego oświadcza, że Francja zdecydowana jest zdobyć pokój i nie powtórzy swej omyłki z listopada 1918 r., ponieważ wie, jak drogo okupić można pośpiech, choćby zwycięzcy. „Republique" uważa, że Poincare w dwóch słowach odszkowanie i bezpieczeństwo wyraził uczucie całego kraju. „Victor" oświadcza, że o ile przywódcy wielkiego przemysłu rządzącego dziś Niemcami podlegają iluzji co do możliwości osłabienia Francji, to taka iluzja może się rozwiać. „Pei Parisien" pisze: Dalszy spadek marki niemieckiej i rozpoczynające się rozruchy w Nadrenji powinny przestrzedz kanclerza Cuno lub tych, których jest posłusznem narzędziem, że czas wahań i bluffu już minął.

W JEDNOŚCI SIŁA.

Bordeaux. (Pat.) Briand przemawiając na uroczystości b. wojskowych w Nantes oświadczył, że tam gdzie chodzi o akcję prowadzoną pod hasłem sztandaru narodowego, tam niema miejsca na waśnie, tam winni być tylko Francuzi, którzy ramię przy ramieniu skupiać się powinni przy tych sztandarach.

Krassin przeciw Trockiemu.

Moskwa. (Pat.). Na zjeździe partji komunistycznej po referacie Trockiego o stanie przemysłu w Rosji, wywiązała się dyskusja. Krassin zastanawiał się nad ogólnem zniszczeniem kraju i nad sposobem jego odbudowy, przyczem polemizował z Trockim w sprawie metod dotyczących tworzenia kapitału zakładowego. Zdaniem Krassina należy dążyć drogą odpowiednich pertraktacji do uzyskania kredytów od poszczególnych państw. Rosja — mówił Krassin — ma za zadanie nietylko odbudowę zniszczonych narzędzi pracy, lecz uzyskanie kredytów na surowce i pozyskanie współpracy kapitałów zagranicznych wzamian za przyznanie koncesji.

Dwukrotne wystąpienie Krassina i silna opozycja przeciw polityce uprawianej przez rząd jako też poparcie Krassina przez znaczną liczbę uczestników zjazdu wywołało wielkie wrażenie. Jak należy przypuszczać stanowisko opozycyjne Krassina nie ulegnie zmianie. Z tego więc względu będzie on być może nawet usunięty od dalszego udziału w pracach rządu.

Ze spraw polskich.

PREZ. MIN. SIKORSKI POWRÓCIŁ JUŻ ZUPEŁNIE DO ZDROWIA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczoraj od rana premier Sikorski, w którego stanie zdrowia nastąpiło polepszenie, objął urzędowanie. Na 12 w południe zwołał posiedzenie Rady Ministrów dla rozpatrzenia wniosku kapituły orderu „Polska odrodzona" w związku z odznaczeniami jakie mają być dane w dniu 3 maja. Następne posiedzenie Rady Ministrów wyznaczono na czwartek, zaś na środę w południe wyznaczono posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów dla rozpatrzenia najaktualniejszych spraw dotyczących polityki wewnętrznej, jak również polityki zagranicznej.

KONFERENCJA W SPRAWIE DODATKOWYCH BANKÓW DEWIZOWYCH.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska" donosi, że we środę odbędzie się konferencja przedstawicieli Związku Banków z ministrem skarbu, na której omówione będą warunki, pod którymi udzielane będą prawa banków dewizowych tym bankom, które dotychczas z nich nie korzystały. Warunki te polegać będą na szeregu świadczeń i koncesji na rzecz rządu, do których obowiązane będą banki, posiadające prawa obrotu dewizowego.

ROCZNICA ZAŁOŻENIA RZYMU.

Rzym. (PAT). Z okazji uroczystości obchodu rocznicy założenia Rzymu, król przyjął na uroczystej audjencji Mussoliniego. Milicja złożyła przysięgę i defilowała przed Mussolinim.

Wczoraj zwiedzili dziennikarze polscy wystawę dzieł sztuki, zwróconych Włochom przez Austrję, oraz byli obecni na rewji faszystów.

DZIENNIKARZE WARSZAWSCY U MUSSOLINI'EGO.

Rzym. (Pat.). Mussolini przyjął wczoraj dziennikarzy warszawskich, — wobec których podkreślił tradycyjną przyjaźń łączącą narody włoski i polski. Red. Rosner odpowiadając zaznaczył, że akcja rządu włoskiego, oraz osobisty wpływ Mussolini'ego w sprawie uregulowania granic Polski dobrze znane są ogółowi polskiemu, który zachowa we wdzięcznej pamięci to stanowisko rządu włoskiego. Mussolini zaznaczył, że stanowisko rządu włoskiego było podyktowane zarówno logiką rzeczy, jak i tradycją.

WALKI ULICZNE W DUESSELDORFIE.

Düsseldorf. (Pat.). Przyszło tu do starcia między 2000 bezrobotnych, a policją bezpieczeństwa, w czasie którego 8 osób zostało zranionych.

NIEM. KOMISARZ NADRENJI OPUŚCIŁ STANOWISKO.

Koblencja. (Pat.). Komisarz Rzeszy ks. Hatzfeld wyjechał do Niemiec.

Wiadomości telegraficzne.

Nominacja gen. Weygaud'a. Gen. Weygaud, który miał towarzyszyć marszałkowi Fochowi w podróży do Polski, otrzymał nominację na gubernatora Syrji, dokąd się niebawem udaje, wskutek czego nie przybędzie do Polski z marsz. Fochem. (Tel. wł.) (G)

Ustawa zakazująca strajków. „Telegraph. Compagnie" donosi, że rząd węgierski wydał ustawę, zakazującą w przyszłości ruchów strajkowych. W związku z tem mają organizacje zawodowe podlegać bardzo surowej kontroli policyjnej. Jak było do przewidzenia, partje socjalistyczne zapowiadają ostrą kampanję przeciw temu projektowi. (AW.).

Gen. franc. Le Rond we Lwowie.

(a) W niedzielę wieczorem przyjechał do Lwowa dla zwiedzenia naszego miasta, wielki przyjaciel Polaków, gen. Le Rond. Przyjechał w towarzystwie swej małżonki, i oficera ordynansowego Zaremby, porucznika wojska polskiego. Znakomitego gościa powitano na dworcu z honorami wojskowemi. Jawiła się kompanja 19 pp. ze sztandarem i orkiestrą. W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra zagrała hymn narodowy. Gen. Le Rond'a witali w imieniu Województwa p. Wodzicki, poczem prezyd. m. Neuman, gen. Jędrzejewski, gen. Thlie, konsul francuski p. Voutier, konsul czeski p. Filip, prezes kolei Barwicz, dyr. policji dr. Reinlender, prezes tut. kolonji francuskiej p. Bourouse, reprezentanci Tow. przyjaciół Francji, z prezesem dr. Dembowskim i inni. Złożywszy ukłon przed sztandarem przeszedł gen. Le Rond front kompanji honorowej, poczem odjechał do miasta.

Wczoraj rano zwiedził gen. Le Rond, wraz z swoją małżonką katedrę łać, katedrę ormiańską, kaplicę Boimów, muzea miejskie, muzeum Lubomirskich, bibljotekę Ossolińskich. Towarzyszyli mu członkowie lwowskiej kolonji francuskiej i Tow. przyjaciół Francji: prezes dr. Dembowski, p. Didier i prof. dr. Czerny, oraz dowódcą 14 pp. ułanów pułk. Przeździecki. Objaśnień udzielali ks. Żyła i kustosz Mękicki.

W południe w salach Ogniska oficerskiego podejmował korpus oficerski znakomitego gościa śniadaniem. Serdeczny toast na cześć gen. Le Rond'a wypowiedział gen. Stan. Haller. Równie serdecznie odpowiedział gen. Le Rond. Następnie odbyło się przyjęcie w salonach konsula francuskiego p. Vautier'a z udziałem wybitnych osobistości ze sfer wojskowych i cywilnych. W czasie przemówień prezes kolonji franc. p. Bourouse witając znakomitego rodaka, zaznaczył, że Francuzi dzielili wspólnie z Polakami nadzieje i obawy w sprawie Górnego Śląska i dziękował generałowi za przyczynienie się do pomyślnego załatwienia tej sprawy.

W odpowiedzi gen. Lerond wyraził radość cować na rzecz Polski, a mianowicie przy wyznaczeniu granic polsko-niemieckich, w sprawie G. Śląska i w sprawie uznania przynależności Małopolski wschodniej do Państwa Polskiego, o co od dawna walczył. Polacy i Francuzi jako narody rozumieją się najlepiej, łączy ich bowiem podobieństwo ducha, jednakowe pojęcie Ojczyzny i równa narodowa odporność. Długotrwałemi i gorącemi oklaskami przyjęto to przemówienie.

Popołudniu pp. Lerond, wyjechali w towarzystwie prezesa dr. Dembowskiego do Panoramy Racławickiej. Goście byli zachwyceni tym arcydziełem. Z placu powystawowego wyjechano na Wysoki Zamek. Tu por. Kraus udzielił objaśnień co do obrony Lwowa.

Wczorajszy dzień przyjęć zakończył się obiadem, danym przez pp. Franc. Zamoyskich.

We wtorek rano wyjeżdża gen. Le Rond do Borysławia, wieczorem wraca do Lwowa i będzie na obiedzie u pp. Mycielskich. We środę rano wyjeżdża do Bukaresztu.

Jubileusz prof. Benedykta Dybowskiego.

(e) W tych dniach obchodzi swą 90-letnią rocznicę urodzin, a zarazem uroczystość przypopomnienia ogółowi, olbrzymiego z podziwem oglądanego zbiorowiska lat wytężonej pracy naukowej i patrjotycznej — zoolog i uczestnik powstania 1863 r. — prof. Benedykt Dybowski.

Działalność naukowa jubilata, na nieznanych do jego wygnania obszarach Syberji, dała mu imię przyrodnika europejskiej sławy, zaś materjały tam zdobyte, hipotezy i teorje postawione, stały się pierwszemi podwalinami wiedzy przyrodniczej o Syberji.

W dniu tak świetnej rocznicy tężyzny życiowej i zasług znakomitych, przypomnieniem i oddaniem hołdu niech będzie szkic z jego życia.

Jubilat ukończył gimnazjum w Mińsku, nauki przyrodnicze studjował w Dorpacie, Wrocławiu i Berlinie, gdzie w r. 1860 otrzymał stopień dra medycyny. W dwa lata później zostaje mianowany profesorem zoologji, w świeżo otwartej głównej szkole Warszawskiej. W silnym wówczas odruchu narodowym przeciw zaborczemu rządowi, Dybowski bierze wybitny udział: zostaje mianowany komisarzem rządu narodowego na Litwę i Ruś. Po upadku powstania, Dybowski został aresztowany i skazany na 15 lat ciężkich robót na Syberji. Mimo ciężkich warunków bytu, Dybowski rozpoczął prace nad zbadaniem fauny Syberji, podróżując w tym celu po Syberji, Wsch., zwiedza szczegółowo Kamczatkę, wyspy Kuryskie, jezioro Bajkał, rz. Amur, i Sachalin. W wyniku długoletnich badań, Dybowski, wykazał, iż jezioro Bajkał posiada faunę morską i rzeczną, a co zatem idzie, że Bajkał ma swój związek genetyczny w odległem czasowo i przestrzennie morzu lodowatem północ. Wróciwszy w r. 1877 do Warszawy, wyjechał w następnym roku powtórnie na Syberję, dla uzupełnienia badań zoologicznych. Na Kamczatce przebywał do r. 1883, następnie przeniósł się do Lwowa, dokąd powołanym został na katedrę zoologji.

Polski dobytek naukowy wzbogacił zbiorami zoo- i etnologicznymi w takim stopniu, jak nikt prawie przed nim. Bardzo wiele cennego materjału zawierają zbiory etnograficzne i badania narzeczy ludów syberyjskich. Rozprawy swe ogłaszał w licznych, niemieckich, francuskich i rosyjskich czasopismach, zbiory lingwinistyczne

(narzecza Finów, Kamczadałów, Korjaków i i.) wyszły nakładem Akademji Umiejętności. Lata wojny światowej nie szczędziły znakomitemu uczonemu trosk i cierpień, które mimo wszystko jednak nie zgnębiły go i nie oderwały od pracy naukowej.

Najznakomitszemu badaczowi Azji zachodniej składamy w dniu jubileuszu hołd i życzenia długich i pogodnych lat życia.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jerzego M.; gr. kat. Antypy. Jutro rz. k. Marka Ew.; gr. kat. Wasyłyja. — Wschód słońca 4·16, zachód 6·27.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Tannhäuser", druga część cyklu Wagnerowskiego.

Środa „Orlę".

Czwartek „Lohengrin", trzecia część cyklu Wagnerowskiego.

TEATR MAŁY.

Wtorek „Menażerja", sztuka w 3 akt. W. Raorta.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Frasquita".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 24. kwietnia b. r. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie J. Sławski. Część I. „U. Bojarow", obrazek wokalno-taneczny. Część II. solowa: Bronowski, Koszucki Faliszewska, Mazurkiewicz, Kamiński, Gronowski. Część III. Farsa 1-akt. „§ 14.", pióra Bebe. Pocz. o godz. 8 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 15. do 25. kwietnia rb. Prolog, K. Bajon. „Pan z lasku", farsa w 1 odsł. z francusk. P. Maureya. Dział koncertowy: pp. Orlan, W. Mazurkiewicz, F. Hollik, K. Bajon, W. Borkowski i D. Górski. Występy francuskiego duetu „2 Chatoirs". „Randez-vous", operetka Offenbacha. „Czarodziejska czapka", bajka dla bardzo dorosłych dzieci z rosyjsk. Rudeńki. Ceny miejsc od 3000—10000 mp Początek o 8 wiecz.

We Lwowie.

— **30-lecie pracy naukowej prof. Romera.** — Dnia 21 bm. uczcili uczniowie 30-lecie pracy naukowej prof. E. Romera uroczystem posiedzeniem „Kółka Geografów Un. J. K.", wyrażając w serdecznych słowach hołd pracy naukowej Jubilata i podkreślając gorące ukochanie ziemi i serdeczne przywiązanie do młodzieży. Skromną urocz. uświetnił H. Arctowski odczytem o pomiarach geotermicznych w polskich szybach naftowych.

— (a) **W sprawie przyjęcia marsz. Focha** we Lwowie w dniu 11 maja, odbyło się wczoraj popoł. w Województwie posiedzenie komitetu pod przew. gen. Thuliego. Powzięto szereg uchwał w sprawie przyjęcia, dekoracji miasta i udziału całego społeczeństwa w powitaniu dostojnego gościa.

— (a) **Uczczenie marszałka Focha.** Towarzystwo uczestników powstania 1863 roku chcąc dać wyraz czci i hołdu dla marszałka Francji i marszałka Polski, Focha, zamianowało go członkiem honorowym, postanawiając wręczyć mu dyplom artystycznie wykonany, podczas pobytu we Lwowie.

Kapituła Krzyża Obrony Lwowa postanowiła z tych samych motywów wręczyć marsz. Fochowi honorowy Krzyż Obrony Lwowa, zaś wszystkie Odcinki Obrony Lwowa wręczą mu wszystkie odznaki odcinkowe w ozdobnem etui, razem z krótką historją obrony Lwowa i szkicem, dotyczącem obrony Lwowa.

Honorowy krzyż obrony Lwowa postanowiła Kapituła wręczyć równocześnie gen. Weygand'owi, który ma przybyć z masz. Fochem do Lwowa.

Związek Obrońców Lwowa zamianował marszałka Focha swoim członkiem honorowym.

— (a) **Na pomnik wiecznej chwały dla Dzieci Niezłomnych.** W niedzielę w południe w salach Tow. sztuk pięknych nastąpiło otwarcie wystawy dzieł sztuki, przeznaczonych na loterję fantową, z której dochód pokryć ma miljonowy koszt budowy katakomb, pomnika i dokończenia zbudowanej już pod dach kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. Wybitni artyści nasi dali na ten cel piękne obrazy, fabryka fejansów w Pacykowie, artystyczne figurki, inni zaś drogocenne przedmioty różnego rodzaju. W otwarciu wystawy wzięło udział szereg wybitnych osobistości, wśród nich biskup ks. Twardowski, gen. Stan. Haller, gen. Jędrzejewski, gen. Linde, prezyd. m. Neuman, wicepr. dr. Chiamtacz, członkowie „Straży mogił" i duży zastęp publiczności. Do zebranych przemówiła prezesowa „Straży mogił" prezyd. Kazimiera Neumanowa, składając gorące słowa podzięki wszystkim ofiarodawcom przedmiotów na loterję, oraz p. Bulandzie za bezpłatne udzielanie sali na wystawę, p. Czesławowi Hinzingerowi za ofiarowanie na rzecz budowy 16 wagonów granitu górnośląskiego i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczyniają się do zrealizowania wiekopomnego dzieła. Przemówił następnie p. Mycielski w rzewnych a górnych słowach wspominając o Tych, co życie poświęcili dla Polski.

Następnie zwiedzili goście wystawę, rozmieszczoną w kilku salach. Wszystkie eksponaty, z małemi wyjątkami, zachęcają do zakupna losów na tak piękny cel. Wystawa potrwa tylko do niedzieli 29 bm. i w tym to dniu nastąpi ciągnienie.

— **Zaprzysiężenie rekrutów garnizonu lwowskiego,** pochodzących z ostatniego poboru, odbyło się w ubiegłą niedzielę. Po nabożeństwach zaprzysiężono oddziały na dziedzińcu koszar przy ul. Jabłonowskich. Uroczystość zakończyła defilada zaprzysiężonych przed gen. bryg. Thulliem.

— **Zjazd kolejowy.** Do Lwowa zwołany został na 25. i 27. bm. zjazd, poświęcony sprawie pracy kolejowej, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich 9 polskich dyrekcji kolejowych.

— **Z teatru. „Menażerja" Raorta.** Na dzisiejszą premierę tej sztuki prawie wszystkie bilety już zostały sprzedane. Sztuka grana będzie przez kilka dni z rzędu. Reżyserja spoczywa w rękach dyr. Czarnowskiego, który gra główną rolę.

— **Projekt rządowy nowej ustawy o ochronie lokatorów** uchwalony został przez radę ministrów. Przewidywane są w tym projekcie następujące normy czynszowe w złotych polskich. Sklepy i lokale handlowo-przemysłowe do 31. grudnia br. opłacać będą 40 proc. ceny przedwojennej, w następnych zaś latach 50 proc., 60 proc., 70 proc. itd. Ceny za mieszkania oraz lokale szkolne i urzędy wynosić będą do końca br. tylko 15 proc. sumy przedwojennej; w następnych zaś latach podwyższono do 25, 35, 45. 55 prc. itd. Czynsz przedwojenny przeliczony będzie na złote według kursu 100 kor. = 106 złp. Czynsz za mieszkanie, które w r. 1914 kosztowało 100 kor., wynosiłby przy obecnym kursie złotego, równym 8.000 mk i przy 15 proc. stosunku 127.000 mk. Przy sklepach i lokalach przemysłowych 100 kor. przedwojennego czynszu równałoby się 339.200 mk.

— (a) **Śmiertelny wypadek.** Drogą w pobliżu Rzęsny jechali w niedzielę motocyklem z koszem podpor. Perepenko z chorążym 6 dyjonu samochodów Tad. Szczęsnowiczem. Nagle nadjechała fura i konie poczęły się płoszyć. Chcąc skręcić w bok wjechał Szczęsnowicz do rowu, przyczem motocykl przygniótł go śmiertelnie, podporucznik doznał zaś silnego wstrząsu.

— (t) **Dowcipny zegarmistrz.** Do zegarmistrza Mechla Rudego przy ul. Sykstuskiej dał jeszcze 20. grudnia ub. r. Fr. Łopatnicki srebrny zegarek wart. 400 tys. do naprawy. Kiedy wczoraj zgłosił się po odbiór zegarka, Rudy oświadczył, że zegarek został już komuś oddany, lecz nie wie komu, bo zegarki oddaje bez poświadczeń. To oryginalne tłumaczenie dowcipnego zegarmistrza nie wystarczyło p. Łopatnickiemu i zawiadomił o tem policję. Jak się okazało Rudy kilkakrotnie podobne „praktyki" powtarzał, rozmaicie tłumacząc swoim klientom brak danych przedmiotów do naprawy, bądź to kradzieżą, bądź też wydaniem przez pomyłkę komu innemu przez wspólnika.

— (t) **Miał „pecha".** Wczoraj przedpołudniem chwycił poster. Demków na placu targowym w Rynku Benjamina Schächtera notow. kieszonkowca, kiedy ten wyciągał z kieszeni palta Wiktorji Banasiówney pieniądze. Benjaminek wyrwał się posterunkowemu i począł uciekać, rzuciwszy pieniądze na ziemię, lecz został wkrótce schwytany przez przekupki, które mimo jego rozpaczliwej obrony, oddały w ręce posterunkowego.

Z całej Polski.

— **Uroczystość otwarcia instytutu przyrodniczo-leczniczego im. Marszałka Piłsudskiego** przy ul. Nowowiejskiej odbyła się wczoraj w Warszawie. Nadanie instytutowi im marszałka Piłsudskiego zwiąże się z pierwszą ofiarą na rzecz nowopowstałej instytucji, złożoną przez marsz. Piłsudskiego, dzięki któremu zrealizowano ją tak chlubnie i pożytecznie.

— **Doktoraty honorowe Akademji górniczej w Krakowie.** Collegium profesorów akademji górniczej w Krakowie zatwierdziło wniosek Rady wydziału górniczego aby w związku z położeniem kamienia węgielnego pod budowę gmachu Akademji mianować pierwszym doktorem honorowym akademji górniczej prez. Rzpltej St. Wojciechowskiego. Pozatem przyznano doktoraty honorowe Hieronimowi Kondratowiczowi, seniorowi polskiego górnictwa, W. Korfantemu i Leonowi Syroczyńskiemu, pierwszemu prof. górnictwa oraz St. Skarbińskiemu prezesowi Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie. Dyplom honorowy zostanie wręczony prezydentowi Rzpltej w Belwederze przez osobną delegację profesorów.

— **Przeciw wyzyskowi paskarzy.** W tych dniach magistrat m. Warszawy wystąpił na wniosek wydziału zaopatrywania do ministerstwa skarbu o przyznanie miastu długoterminowej pożyczki w wysokości 1,250.000 złotych polskich na budowę piekarni miejskich. Na cel ten upatrzony jest jeden z placów w okolicach Woli.

Należałoby także pomyśleć we Lwowie o budowie piekarni miejskich.

Ze świata.

— **Referat prasowy przy poselstwie polskiem w Kwirynale** obejmuje publicysta p. Wincenty Rzymowski, tłumacz dzieł Ripiniego.

— **Zamordowanie 3 dozorców więziennych.** Wczoraj w nocy 4 więźniowie, osadzeni w więzieniu mokotowskiem w Warszawie i skazani przeważnie na długoterminowe więzienie, zamordowali siekierami 3 dozorców więziennych i przez wysoki mur uciekli. Zaalarmowane oddziały policyjne poszukiwały w ciągu wczorajszego dnia zbiegów w Warszawie i okolicy — jednakże bez skutku. (AW).

— **Nacjonalizacja włoskich socjalistów.** Jednocześnie z rocznicą założenia miasta obchodzono w Rzymie święto robotnicze, które zwyczajnie obchodzono w dniu 1. maja.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W Kole Polek,** ul. Sokoła 1, we wtorek 24 bm. o godz. 5-tej posiedzenie, o 6-tej odczyt M. Frünklówny „Konrad z Wyzwolenia, a Wiesz ze Zmartwychwstania", na którym goście mile widziani.

— **Święcone w Korpusie wysłużonych wojskowych** odbyło się w niedzielę w lokalu Korpusu przy udziale licznych członków z rodzinami. Poświęcenia dokonał ks. gen. Bogucki. — Jako goście przybyli komendant miasta gen. Thullie, członek honorowy radca G. Kreiner i prezes honorowy M. Dzjedzielewicz.

— **Raut wiosenny.** Komitet Budowy II. Domu Techników urządza w pierwszych dniach maja „Raut wiosenny" w salach Pałacu sztuki na placu Targów Wschodnich. Sprawność przedsiębiorczości i humor techników lwowskich, tyle razy wypróbowane, dają rękojmię, że zapowiedziana zabawa powiedzie się w zupełności.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia i aż do grobu za trumienką najdroższego synka nam towarzyszyli, najgorętsze zasyłamy podziękowanie.

Tadeusz i Zofia Opiołowie.

Z Izby sądowej.

KNOWANIA KOMUNISTYCZNE W PRZEMYŚLU.

(a) Dziś rozpoczął się we Lwowie przed trybunałem, przewodniczy rad. Angielski, proces przeciw młodemu żydowi i młodej żydówce, oskarżonym przez prok. dr. Landaua o zbrodnie zdrady stanu. Oboje są dziećmi zamożnych żydów w Przemyślu. Osk. Wilhelm Herschdörfer liczy 21 lat, jest obituryentem gimnazyalnym, osk. Chaja Stein, liczy 22 lat, nie ma wcale zajęcia. Podają oboje, że są bezwyznaniowymi. Bronią oskarżonych dr. Kibitz i dr. Hankiewicz.

W dniu 25 listopada ubiegłego roku aresztowano we Lwowie Chaję Stein wraz z waliską wypełnioną pismami treści komunistycznej. W pierwszej chwili tłumaczyła si, że waliskę dał jej jakiś nieznajomy pan w Przemyślu do przechowania i że nie wiedziała co waliska zawiera, lecz postanowiła ją odnieść owemu panu do Lwowa, stąd bowiem pochodził, i tu miał mieszkać. Później zaczęła się wikłać, wreszcie powiedziała, że z mężczyzną łączyła ją ściślejsza znajomość i wymieniła jego nazwisko. Jednak znaleźć go nie było można.

Śledztwo ustaliło w dalszym ciągu, że Steinówna znała się w Przemyślu z Herschdörfem i pracowała z nim konspiracyjnie dla szerzenia komunizmu. Stwierdzono, że Herschdörfer, jako członek tajnej organizacji komunistycznej organizował związek młodzieży przemyskiej. Potem miał ten związek rozszerzyć swoją działalność na cały teren Małopolski, a wreszcie związać się z organizacją młodzieży komunistycznej całej Rzpltej.

Osk. Herschdörfer, figurka niska, typu karlika, o dużej głowie z bujną czarną czupryną, dobrze odżywiony, wyglądem swoim odbiega bardzo od proletarjuszy, których ucisk burżujów popycha w objęcia komunizmu. Przyznaje się, że jest wyznawcą komunizmu i niegodzi się na drogę ewolucji, lecz na radykalną zmianę obecnego ustroju za pomocą dyktatury proletarjatu. Śmieszną pozę przybiera, wygłaszając swoje credo komunistyczne.

Psuły mu trochę szyki pytania przewodniczącego, a następnie egzamin dr. Hankiewicza na temat podstawowych zasad socjalizmu, komunizmu, ideologji, dziejowego materjalizmu itp. Egzamin — skompromitował młodego adepta, i wyznawcę teorji Trockiego, na którego nawet powoływał się oskarżony, ale o to głównie chodziło dr. Hankiewiczowi, aby ławie przysięgłych okazać, że oskarżony jest analfabetą politycznym.

Osk. **Steinówna**, urodziwa dziewucha, przyznaje, że przylgnęła do idei komunistycznej. Znalazła w niej odpowiedź na zagadnienia, jakie ogarniały jej umysł z powodu stosunków rodzinnych. Rodzice ortodoksi, matka zupełna analfabetka, nie pozwolili jej czerpać ze źródeł nauki do czego rwała się. Ojciec budził dzieci już nad ranem i kazał im się uczyć hebrajszczyzny, ale one uczyły się potajemnie i języka polskiego i innych przedmiotów. Nie mając możności na odpoczynek, marniały z powodu wycieńczenia, aż wszystkie pomarli. Oskarżona też uczyć się musiała potajemnie. Chodziła na zgromadzenia, czytała broszury, Nie chce się jednak przyznać do propagandy komunistycznej, ani do współpracy z Heorschdörferem. Tłumaczenie co do transportu broszur w walizce nie poszło jej zupełnie gładko. Przewodniczący wykazywał wątpliwości.

Dziś zapaść ma wyrok.

Z opery.

GOŚCINNY WYSTĘP STANISŁAWY ARGASIŃSKIEJ-CHOJNOWSKIEJ W MADAMA BUTTERFLY.

Gościnne występy p. Argasińskiej-Chojnowskiej (w „Cyganerji“ w „Rigoletto“ i „Madame B.“) cieszyły się jak zwykle wielkiem powodzeniem. Składają się na to jej wysokie zalety muzyczne, jej szczere o wykwintnym smaku świadczące ujęcie sceniczne. Głos p. Argasińskiej posiada zawsze potrzebny wyraz i ciepło w epizodach lirycznych, dobitne akcenty w scenach dramatycznych. Wykwintna i logiczna jej gra, świadcząca o głębokiem wżyciu się w rolę i przejęcie się nią, święciła w „Madame Butterfly“ szczególne tryumfy w akcie pierwszym i trzecim (w scenie śmierci). Serdeczne przyjęcie świadczyło wymownie o silnym wrażeniu na słuchaczach.

Dr. A. Sołtys.

Z sali Koncertowej.

KWARTET SZEWCZYKA.

Dedykowane hrabiemu Razumowskiemu trzy kwartety op. 59, stanowią w stylu kwartetowym Beethovena decydujący punkt zwrotny. Od tej bowiem chwili — jak sam Beethoven utrzymywał — zaczął pisywać porządne kwartety. To, co w poprzednich kwartetach op. 18 było jeszcze pod wpływem Haydna i Mozarta, tutaj już zanika. Te 3 kwartety, to zupełnie nowe twory, choć zupełnie różne w wzajemnym stosunku do siebie. Długo trwało, zanim grany wczoraj kwartet e-moll utorował sobie drogę. Ostatnia część zrazu była o wiele dłuższa, na życzenie wykonawców Beethoven ją skrócił i ułatwił; niestety partytura pierwszego oryginału zatraciła się. W owych czasach koledzy Beethovena nie mogli zrozumieć harmonicznych nowości tego kwartetu; nawet znany podówczas prof. harmonji i kontrapunktu Sechter, pozwolił sobie rosyjski temat w części trzeciej (allegro) na nowo harmonizować, ponieważ uważał opracowanie Beethovenowskie za błędne. Beethoven z uśmiechem przyznał, iż w książkach tego wprawdzie brak, lecz mimo to wszystko się zgadza i brzmi. Dziś wykonawcy w tych kwartetach nie napotykają już na niewykonalne trudności techniczne, a teoretycy znajdują wszystko w porządku.

W kwartecie smyczkowym g-moll Debussy daje próbkę swych zdolności kontrapunktycznych. Cały utwór polega na jedynym temacie, który kompozytor przekształca odpowiednio do charakteru poszczególnych części kwartetu. Oryginalne tworzenie motywów z pojedyńczych figuracji tematu pierwotnego, szybkie następstwo modulacji, co powoduje często nadmiar niepokoju tonalnego, oraz techniczne trudności dla wykonawców i zrozumienie treści stanowią razem trudne zadanie. Całość celuje bogactwem pomysłów, zgrabnych zwrotów i sumiennej pracy.

Dworzaka kwartet F-dur, op. 96., posiada motywy zaczerpnięte z pieśni ludowych murzyńskich połudn. Ameryki. Wtajemniczeni znajdują w tych pieśniach murzyńskich motywy, spokrewnione z melodjami ludu szkockiego. Bez względu, czy pochodzą z starego, czy też nowego świata, wrażenie ich jest silne, oryginalne. Za pomocą uroczych efektów dźwiękowych i urozmaicenia figuracji w akompanjamencie kompozytor ożywia nieco jednostajny nastrój w części trzeciej (adagio). Całość porywa rytmicznym polotem i mistrzowską robotą.

Beethoven, Debussy i Dworzak, to artystyczny program „Kwartetu Szewczyka“, w którego zespół wchodzą pp. Lhotsky, Prohaska, Moravec i Fingerland. Na zapytanie, który z tych trzech kompozytorów najbardziej odpowiada ich grze artystycznej, trudno odpowiedzieć. Zdaje się, iż zespół ten opanowuje każdy styl z równym mistrzostwem. Gra jednego łączy się z grą drugiego i tworzy całość; gdy fraza muzyczna jest rozdzielona na cztery instrumenty, to artyści ci spełniają to zadanie w ten sposób, iż tylko subtelne ucho wynajdzie, gdzie jeden instrument kończy, a drugi zaczyna. Każdemu kompozytorowi poświęcają szczery pietyzm, a odzwierciedlają wiernie, co jest napisane, nie pomijając najmniejszego punktu lub znaku frazowania. Wprawdzie jest to obowiązek i powinność, wiernie trzymać się wskazówek kompozytora; nie sam fakt, że wykonawcy wogóle trzymają się wiernie wskazówek kompozytora, zasługuje na uznanie, lecz sposób, w jaki oni ten obowiązek pojmują i wykonywują. Sama technika na instrumentach i surowa karność nigdy nie przysłaniają ducha utworu, wszyscy żyją dla — muzyki. I pomyśleć, iż trzech z takich artystów zaliczała dawniej lwowska orkiestra operowa do swych stałych członków!

Grd.

SPORT.

21. IV. Czarni — Hasmonea 2 : 1 (0 : 0).
22. IV. Pogoń — Lechia 6 : 0 (2 : 0).

Mimo niepewnej pogody ściągnął sobotni match znaczną ilość publiczności na boisko Pogoni, choć — co prawda — zawody te nie należały do pięknych. Zainteresowanie wzbudził w pierwszym rzędzie ostatni wielkanocny wynik „Czarnych“ z „Hasmoneą“, który usprawiedliwiał przypuszczenie, iż gra będzie żywą i otwartą. W sobotę pomścili „Czarni“ swą ostatnią porażkę wynikiem cyfrowo nieznacznym, nie zrehabilitowali się zaś pod względem gry, która wykazywała, aż za wiele braków, uzasadnionych może niedostatecznem jeszcze skonsolidowaniem nowo zestawionego składu.

Hasmonea jest typową drużyną z lukami, obok gracza technicznie bardzo wyrobionego zauważyć można siły zupełnie słabe. Stąd też kuleje mocno akcja napadu, tembardziej — iż właśnie ci lepsi gracze nonszolancją i lekceważeniem napewno słabych sił swych towarzyszy nie podniosą, a niejednokrotnie deprymują współgrających i w całą grę wprowadzają chaos. Graczem wyrabiającym się dobrze jest lewy skrzydłowy Hasmonei, który pracuje b. pilnie a przedewszystkiem zgrabnie i szybko. Natomiast nie widać prawie zupełnie należytej współpracy pomocy z napadem, obrona była dość pewną a bramkarz miał nie wiele do roboty, gdyż atak Czarnych odznaczał się bardzo słabą dyspozycją do strzału.

Aby należycie ocenić „Czarnych“ musiałoby się widzieć ten sam skład choć kilka razy, gdyż wszelkie niedomagania położyć można w rezultacie na karb braku treningu. W każdym razie nie przedstawiają „Czarni“ dziś jeszcze jako drużyna odrębnego stylu, nie ma jeszcze znamion powrotu do tej wysokiej formy, jaką drużyna tego zasłużonego klubu w innych latach wykazywała.

Przebieg gry nie obfitował w ciekawsze momenty. Lekka przewaga „Czarnych“ dawała się uczuć przez cały ciąg zawodów, lecz niedysporycja napadu uniemożliwiła osiągnięcie lepszego wyniku. W 4. minucie zdobywają „Czarni“ pierwszego cornera, zawinionego przez bramkarza Hasmonei. W 8. minucie broni ładnie Winnicki, w 10 minucie strzela Steuermann na out. Za chwilę pudłuje znów Drapała. dalej Wójcik. W 13. minucie corner dla Czarnych. Następują zmienne ataki, wreszcie w 26. minucie ostry atak dwójki Steuermann — Birnbach, Kmicinski broni na corner, który został strzelony w out. W 30. minucie strzela Wójcik ostro z podania Karneckiego. W 35. minucie nie wykorzystuje Hasmonea dobrej szansy. Pod koniec gry zaznacza się silniejsza przewaga Czarnych, lecz wszystkie usiłowania pozostają bezowocne i pierwsza połowa kończy się 0 : 0.

W drugiej połowie zdobywa Drapała z kom-

binacji Müller-Wójcik pierwszą bramkę dla Czarnych w 10. minucie, w 23. minucie corner dla Czarnych nie wyzyskany, wreszcie w 30. minucie strzela Drapała drugą bramkę dla Czarnych. Hasmonea zdobywa z kombinacji Steuermann-Birnbach jedyny punkt w 35. minucie, raz jeszcze Birnbach silnie zagraża bramce Czarnych, lecz Winnicki broni pewnie. Tak więc Czarni zdobyli dwa punkty w tabeli mistrzostwa.

Stosunek Cornerów 4 : 2 (2 : 1) dla Czarnych. Sędziował p. Engel, który umie stanowczo sędziować lepiej niźli to czynił w sobotę.

Match „Pogoni" z „Lechią" przyniósł rozumie się zwycięstwo Pogoni, aczkolwiek nie grała ona tak dobrze i sprawnie jak zawsze. Zwłaszcza w napadzie znać pewne osłabienie, niedyspozycją widocznie. Prawdziwie na wysokości zadania stał Wacek i Słonecki. Lechia broniła się dobrze, zwłaszcza całkowita rezygnacja pomocy z akcji ofenzywnej była zupełnie na miejscu. Budzianowski i Waligórski spełniali lwią część zadania. Rebczyński puścił niepotrzebnie piątą bramkę, urządzając sobie za daleką wycieczkę z bramki, co dała sposobność Wackowi do strzelenia najładniejszego goala.

Przewaga „Pogoni" była przygniatająca. Z sześciu bramek strzelił Wacek cztery, Bacz dwie (w tem jedną z karnego). Stosunek cornerów: 7 : 2 (4 : 1) dla Pogoni.

Sędziował bardzo dobrze p. inż. Dudryk.

Zawody drużyn drugoklasowych. Pogoń II. — Biali 5 : 1. Czarni II. — Lechia II. 5 : 0.

Zastępca.

Zawody piłki nożnej w Bielsku Cracovia — P. P. S. V. 3 : 0 (1 : 0).

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 23. kwietnia.

+ **Dług Rzeszy niem.** podniósł się w stosunku do ubiegłego tygodnia o 213 miljardów marek. (Pat.).

+ **Na marginesie umowy naftowej francusko-polskiej.** Sprawy polskiego przemysłu naftowego znalazły oddźwięk w parlamencie francuskim o racji ratyfikacji honorowej polsko-francuskiej. Znamiennym w tym wypadku był głos, referatu komisji przemysłowo-handlowej p. Lamoureaux, który zaznaczył, że towarzystwo naftowe francuskie w Polsce, w r. 1920, posiadając własnego kapitału 500 miljonów franków, reprezentowały około 55 proc. umieszczonego w polskim przemyśle naftowym.

Według zdania referenta, sytuacja tych towarzystw została zachwiana, wskutek złej polityki naftowej, Rządu Polskiego i Rządu Francuskiego. Polska prowadziła politykę naftową, pozbawioną ciągłości, przyczem działalność odznaczała się niezręcznością.

Następstwem tego było, że towarzystwa francuskie zostały zalane pod pokrywą neutralną, przez kapitał zagraniczny i niemiecki. Niektóre z nich przeszły w całości pod kontrolę obcą.

Tak mówił deputowany Lamoureaux na parlamencie francuskim! (f)

+ **Lekceważenie prawa przez kapitał zagraniczny.** Żadne przepisy prawne nie egzystują zdaje się w Polsce dla kapitału zagranicznego. — Lekceważenie to daje się zauważyć zwłaszcza w działalności najpotężniejszego z producentów ropy w Polsce tow. Silva Plana, Powyższe towarzystwo nie tylko że niedostarcza ropy bruttowej na czas Państwowym Zakładom Naftowym, lecz stosuje dziwny system rachunkowy w stosunku do bruttowców.

Trudno przedstawiać wszystkie fakta, które udowadniają niedokładności w manipulacji rachunkowej tego towarzystwa. Jeden jednak można i należy przytoczyć.

W rachunku za gaz, którego cena, dajmy na to w miesiącu styczniu wynosiła 210 mk, według ceny ustalonej przez Izbę Handlową za 1 m^3, minutę, wstawia bruttowcowi Tow. Silva Plana 157 mk, przyczem potrąca 22 proc. kontów (z udziału wolnego od wszelkich kontów). Właściciel zwraca się parokrotnie do dyrekcji, która nie reaguje na to. Sprawa skierowana zostaje na drogę sądową. Po pierwszym terminie godzi się „Silva Plana" na dopłatę, słusznie należącej się gotówki, lecz jej nie wypłaca. Sprawa się toczy w sądzie, właściciel udziału czeka na należną gotówkę, decydując się na poniesienie strat wynikających z kosztów sądowych, ale „Silva Plana" gotówki nie wypłaci, oczekując nowego wezwania, do sądu i dalszego spadku waluty krajowej, którą może na razie operować!

Zaiste błędne koło! (f)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu akcji przemysłowych i bankowych dalsza haussa. Obroty b. liczne. Waluty lekko zwyżkowe. Transakcji nie wiele. Chodorowskie ustaliły się przy 88000. Browary 200000 do 205000. P. T. H. przejściowo 9250, przy końcu 9100. Zieleniewski początkowo 179000, pod koniec 190000. Poszukiwano Sierszę el. płacono od 17500 do 20750. Parowozy awansowały na 57000. Karpalit 25000. Gafota doszła do 17000, zakończyła 16250. Pezet 16500 do 17500. Ćmielów z 48000, obniżył się na 44000 Rakszawa 85000 do 87000. Niemojewski 46000, potem tylko 42000. Tespy 124000. Pol. Tow. Bud. 38000 i 30000. Pocisk 15500. Polska Nafta podrożała do 22000. Bank Przem. płacono 9500—9750. Bank Małop. 12000. Ziem. Bank Kred. 5300 i 5100. Bank Hipot. do 10000. — Dolary 46500. Praga 1425—1410. Wiedeń z 73 potaniał na 0'69. Paryż 3100. Zurych 8650, zakończył 8500. Holandja 18600. Berlin 1'86—1'89. Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach chwiejno zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Kursa akcji niekotowanych naogół utrzymane. Jaworzno ef. 232—238000, nieef. 220 do 223000. Gazy ziemne 300—305000. Gazolina 40 45000. Rurociągi ef. 29—33000, nieef. 27500 do 29500, Automotor 8—10.000. Nitrat ef. 8500 do 9500, nieef. 6—8000. Olkusz 50—54000. Chybi 68—75000. Len 19—22000. Zagłębie 9—12000. Foresta 28—30000. Wimer 37—38000. Azot 19 do 21000. Machlejd 21—23000. Lesienice 59 do 61000.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólne obroty zwyż 400 ton znaczniejsza podaż w życie i owsie przy minimalnej ilości towaru przedniejszego. — Popyt za strączkowemi. Tendencja bez zmiany. — Usposobienie ożywione. Następne zebranie we wtorek dn. 24 bm.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 10000 — Pharma 37000 — Zieleniewski 200000 Cegielski 310000 — Warsz. spół. bud. par. 60000 Górka 175000 — Siersza górn. 157000 — TPG 70000 — Fabr. przet. tłuszcz. 52000 — Chodorów rafin. 75000 — Ćmielów 50000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Kursa dla dewiz i walut zagranicznych kształtowały się przy tendencji nieco mocniejszej. Dolary 47000, mki niem. 170. W dziedzinie akcji duże obroty przy tendencji silnie zwyżkowej. Papiery publiczne bez ruchu.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów 95000. Tow. akc. fabr. cukru 460.000. Warsz. kop. węgla 350.000. Lilpoop, Rau i Löw 300000 Modrzejów 410000. Ostrow. Zakł. 185000. Rohn i Zieliński 93000. Żyrardów 4,800.000. Ćmielów 52000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	23 kwietn.	B) Akc. przem.	23 kwietn.
Akc. Związk.	1000	Górka	150000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 126000
Handl. Pełn.	20000	Parowozy	T 57000
Hipot. akc.	T 10000	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 17500
Małopolski	T 12000	Pocisk	T 15500
Powszechny	2500	Pol. Glob	T 3300
Przemysłowy	T 9750	Pol. Nafta	T 22000
Ziemski kred.	T 5300	Pol. Tow. Bud.	T 38000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 9400
Browar Lwow.	T 205000	Rakszawa	T 87000
Chodorów	T 88500	Siersza el.	T 20750
Karpalit	T 25000	Gór. Siersza	160000
Ćmielów	T 48000	Tepege	48000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 125000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 197000
Gafota ex	T 17500	Żegluga pol.	T 7000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 95	Lwów — dnia 23 kwietnia 1922		Warszawa dnia 23 kwietn.	Kraków dnia 23 IV.	Zurych dnia 23 IV.	Berlin dnia 19 IV
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·15	50·00
1 funt ang.	220500—222500	221500—223500	220000—223500	220000—223500	25·66	138650·00
100 frs franc.	309000—311000	309000—311000	317000—320000	310000—320000	36 77	19700·06
100 fr. szwaj.	851000—859000	861000—869000	867700—876300	860000—870000	100·00	38250·38
100 frc. belg.	261500 263500	261500—263500	271200—275500	267500—280000	28 60	16950·75
100 K czesk.	138000—140000	140000—142000	142000—143000	143000—143000	16·42	897·75
100 K węg.	1150—1170	1190—1210	—·—	1000—1005	—·11	6·23
100 K austr.	68—69	68—69	69—70	67—68	—·0077	29 03
100 M niem.	180—185	183—189	168—179	185—185	0·02·10	100·—
1 Dolar am.	46250—46750	46650—47150	46770—47825	47300—47800	5·51	29425·25
100 Lir wł.	24300—24500	243000—245000	234000—238000	23250—24000	27·30	1471 00
100 Lei rum.	22000—23000	23000—24000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	18500—18700	18800—18800	18000—19000	216·00	11770·50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	5406·45
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	5635 97
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	7730 72

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Wynik zawodów piłki nożnej w Krakowie: Wisła — Sturm z Bielska 4 : 0 (0 : 0), Makkabi I. — Cracovia II. 2 : 1 (1 : 1).

Wyniki zawodów piłki nożnej w Warszawie. Warszawska „Polonia“ — Krakowska „Jutrzenka“ wynik remisowy 1 : 1 (1 : 0). Zawody o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego: Warszawski Harcerski Klub sportowy: Bar Kochba 6 : 1 (4 : 0). Wojskowy Klub sportowy z Modlina — Orkan 1 : 0, Legja II. — Warszawianka II. 4 : 2 (2 : 0). (Pat.).

Wynik zawodów piłki nożnej w Poznaniu. Warta I. — Warszawianka I. 5 : 1.

OGŁOSZENIA.

TANIEJ O 50 PROCENT!

Uwadze Pań i Panów!



Dlaczego przepłacacie kupując nie w wytwórni? Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyta jest z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową, nie tylko sklepom lecz i prywatnym osobom (niemniej jak 2 koszule) wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych co stanowi różnicę 50% w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów, po zniżce.

1. **Koszule męskie** dzienne z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki z kołnierzykami po mk. 39.200 za sztukę. Takież koszule z oryginalnego franc. zefiru z kołnierzykami po mk. 46000.
2. **Koszule nocne** męskie, modne dekoltowane i innych fasonów z dobrego madepolamu po mk. 34,200 za sztukę.
3. **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów po mk. 29.500, gatunek wyższy po mk. 32.800.
4. **Koszule męskie** kolorowe cienkie,, na każdą porę roku, systemu „Jaeger“ po mk. 28000 takież kalesony po mk. 30000,
5. **Koszule damskie** dzienne i nocne, zagraniczne z koronkami, wstawkami i haftem po mk. 325,00.
6. **Reformy damskie** białe, czarne i kolorowe po mkp. 17000 za sztukę.
7. **Chusteczki** białe do nosa z szwajcarskiej weby po mk. 32500 i 36000, damskie białe z haftem i kolorowe po mk. 28,500 za tuzin
8. **Skarpetki męskie** wysokiego gatunku. nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe po mk. 7,000, 8,000 i 9,000 za parę.
9. **Pończochy damskie** we wszystkich kolorach po mk. 9,000 i 12,000 za parę. Pończochy fildekosowe i jedwabne, zagraniczne ażurowe, bardzo trwałe w noszeniu w najlepszym gatunku po mk. 27,500 i 35,000 za parę.
10. **Prześcieradła** gotowe 2 metry długości, naturalnej szerokości w dobrym gatunku po Mk. 42.000 i 45.000 za sztukę.
11. **Obrusy** białe wysokiego gatunku na 6 osób po Mk. 49.500 kolorowe w desenie po Mk. 65.000 i 80.000.
12. **Ręczniki** białe, wyrób waflowy i gładki, bardzo trwałe w praniu po Mk. 11.000 i 13.000 za sztukę.
13. **Kołnierzyki** pikowe męskie, zagraniczne, ostatnich fasonów po Mk. 4.500 za sztukę.

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 11.000 mk. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego

Warszawskiej Sp. Manufakturowej

Warszawa, ul. Jasna 18-20.

tel. 243-80 i 171-28.

Również polecamy po cenach zniżonych na sezon letni TRIKOTINĘ jedwabną na całą suknię we worku bardzo łatwo samemu uszyć 180 cm szerok. we wszystkich najmodniejszych kolorach (posiadamy 15 kolorów). Cena za kupon na suknię mk. 87,500. — Jedwab Crepe de China zagran. I. gatunku szerok. 100 cm. we wszystkich kolorach po mk. 90,000 za metr. Markizety i etaminy zagran. gładkie i deseniowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za metr od mk. 19,000 do 29,000.

NOWOŚĆ SEZONU na suknie, przeważnie na kostjumy „EPONGER“ w śliczne pasy i kraty białe, kremowe i szare po mk. 39,500 za metr. (Na kostjum potrzeba 5 metrów, na suknie 3 metry). Na letnie bluzeczki zefiry angielskie w śliczne desenie po mk. 14.500 za metr. Za naszą bieliznę otrzymujemy dużą ilość podziękowań, z powodu braku miejsca podajemy dla charakterystyki tylko niektóre z nich: Podziękowanie, Równo 1. marca 1923 r. Uprzejmie dziękuję za towar zamawiany kilkakrotnie u WPanów. Towar był zawsze bardzo nie drogi, bardzo dobry i wielce gustowny. Oby firma miała zawsze jak najwięcej klijentów, aby wszyscy klijenci niemniej pochlebnie zawsze się o niej wyrażali. Doktor SOBECKI, lekarz 45 p. s. 1087

Koński ząb VIRGINIA

nasienie oryginalne amerykańskie

dostarcza

SYNDYKAT ROLNICZY S. A.

Lwów, plac Marjacki 10. 3822

W TRUSKAWCU ZOSTANIE OTWARTY 1. maja br. PENSJONAT „ANASTAZJA“

znany ze swej czystości i najlepszej dyjetetycznej kuchni. — Zgłoszenia przyjmuje J. Breiterowa Lwów, Podwale 7/III. p. od 3-5-tej. 68

SIEWNIKI szerokorzutne i rzędowe, firmy **WICHTERLE et KOVARIK** i dwuskibowe **VENTZKIEGO** poniżej cen fabrycznych poleca 1864

S. Puffer i Synowie Skład maszyn rolniczo-przemysłowych **Lwów, pl. Bilczewskiego 3.**

GIPS DO NAWOZU

w dowolnej ilości, wagonowo dostarcza

Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych

TADEUSZA CZEKOŃSKIEGO

Lwów, Wałowa 11. 1920

WALCE oraz wszelkie maszyny tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma **Riesel, Schieber i Friedländer** Lwów ul. Brajerowska 11 A, II. p. 3784

Nauka i wychowanie

Kurs seminarjalnej matury powtarzający dla eksternistów ukwalifikowanych od 25. kwietnia. Termin tylko letni Zacharjewicza 3. 3840

Różne.

Szlachetnego serca inteligentna katoliczka znajdzie jako żona gniazdko rodzinne u dzietnego wdowca, 36-letniego wysokiego szatyna, buchaltera na samodzielnem stanowisku. Dyskrecja bezwzględna. Warszawa, Elektoralna 30, Ignacy Żugajewski. 1370

Artur Smutny, stroiciel fortepianów. Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3793

Czas odnowić przedpłatę.

Posady i prace.

Orkiestra damska

od 3—5 osób, koncertowa i do tańca potrzebna do Wielkopolski od 15-go maja do 1-go października, mieszkanie i całodzienne utrzymanie, pożądane w kostjumach narodowych, rumuńskich, czeskich lub huculskich. Oferty proszę nadesłać z podaniem warunków pod „Orkiestra“ do „TA. Reklama Polska“, Bydgoszcz, Gdańska 164. 3836

Inteligentna panna młoda przyjmie posadę gospodyni reprezentantki w zakładzie kąpielowym lub tym podobnym. Zgłoszenia do admin. pod „Władysława“. 3839

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3654

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 3652

Złote i srebrne najsolidniejsze własne wyroby najtaniej poleca katolicka firma W. Buszek Lwów, Akademicka 6. 3809

Okazja futro męskie z tumaków, kołnierz prawdziwy selskin do kupienia w firmie Augustyn ul. Rutowskiego 7. 3826

Kamienica (willa), piątrowa z ogródkiem, ul. Kalecza 9 A do sprzedania. Wiadomość w firmie Krawiański i S-ka, Lwów, pl. Marjacki 8. 3835

MEBLE

Kupno — sprzedaż — komis — przewóz gratis.

MAGAZYN UNIWERSALNY 65

pl. Bernardyński l. 2. — Adres przechować.

QUAKER OATS

Światowej sławy płatki owsiane



Naśladowane lecz niedorównane dodają chorym zdrowia i sił

Przedstawicielstwo hurtowe:

Sp. Akc. Lambert i Krzysiak,

Warszawa, Niecała 8. 1366

SMALEC czysto wieprzowy

1 Kg. Mp. 20.000

w handlu

K. Krupińskiego

Akademicka 4. 3843

Dużo pieniędzy może sobie każdy zaoszczędzić używając tylko

NUSSDORFA EXTRAKTU

do samodzielnego wytwarzania

najlepszej

Pasty do obuwia.

Odbiorca bowiem kupując **jedna** kostkę **extraktu Nussdorfa** wytworzy sobie z niej **4 pudełka pasty** za znacznie mniejszą cenę, aniżeli obecnie płacić musi za **jedno** pudełko gotowej pasty.

Celem możności zaś nauczenia każdego praktycznego wytwarzania z **extraktu Nussdorfa najlepszej pasty** i przekonania wszystkich o dobroci tejże, wysyłam agentów po domach prywatnych, a za nadzwyczajny skutek ręczy niżej podpisana firma, gdzie też przyjmuje się wszelkie zamówienia.

NUSSDORFA

Fabryka artykułów chemicznych

3810 Lwów. ul. Zielona l. 53.

OBWIESZCZENIE

Ministra Skarbu w przedmiocie uprawy tytoniu w roku 1923.

z dnia 13 marca 1923 r. L. 699|pr.|23|GDMT.

I. Tytoń jest przedmiotem monopolu państwowego, nikt zatem nie może go uprawiać bez zezwolenia władz skarbowych.

Kto otrzyma pozwolenie na uprawę tytoniu obowiązany jest odsprzedać cały jego zbiór Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi Minister Skarbu.

Dla własnego użytku nie wolno bezwarunkowo uprawiać tytoniu.

II. W roku 1923 uprawa tytoniu dozwolona jest:

1) w województwie stanisławowskiem:
w powiatach horodeńskim, kołomyjskim, kosowskim, peczeniżyńskim, rohatyńskim, śniatyńskim, stanisławowskim i tłumackim;

2) w województwie tarnopolskiem:
w powiatach borszczowskim, buczackim, czortkowskim, podhajeckim, skałackim, trembowelskim i zaleszczyckim;

3) w województwie warszawskiem:
w powiatach ciechanowskim, gostynińskim, kutnowskim, lipnowskim, łowickim, makowskim, mławskim, nieszawskim, płockim, płońskim, przasnyskim, pułtuskim, rypińskim, sierpeckim i włocławskim;

4) w województwie łódzkiem:
w powiatach kaliskim, kolskim, konińskim, łęczyckim, sieradzkim, słupeckim i tureckim;

5) w województwie kieleckim:
w powiatach iłżeckim, jędrzejowskim, kieleckim, końskim, kozienickim, miechowskim, olkuskim, opatowskim, opoczyńskim, pińczowskim, radomskim, sandomierskim i stopnickim;

6) w województwie lubelskiem:
a) w powiatach bialskim, janowskim, lubartowskim, łukowskim, puławskim, radzyńskim, siedleckim, sokołowskim, węgrowskim i włodawskim.
b) w powiatach biłgorajskim, chełmskim, hrubieszowskim, krasnostawskim, tomaszowskim i zamojskim:

7) w województwie białostockiem:
w powiatach augustowskim, białostockim, bielskim, grodzieńskim, kolneńskim, łomżyńskim, ostrołęckim, sejneńskim, sokulskim, suwalskim, szczuczyńskim, wołkowskim i wysokomazowieckim;

8) na całym obszarze województwa wołyńskiego;

9) na całym obszarze województwa poleskiego,

10) na całym obszarze województwa nowogrodzkiego;

11) w Ziemi Wileńskiej:
w powiatach dziśnieńskim, duniłowiczowskim i wilejskim;

12) w województwie pomorskiem: w powiecie grudziądzkim;

13) w województwie poznańskim:
w powiatach inowrocławskim, mogilneńskim, poznańskim, strzelneńskim i żnińskim;

14) w województwie śląskiem:
w powiatach, które oznaczy Wydział Skarbowy województwa Śląskiego.

Na obszarach, położonych poza obszarem uprawy oznaczonym w ust. II. uprawa tytoniu może być dozwolona w tym wypadku, gdy pod uprawę zgłoszone będzie w jednym powiecie ogółem przynajmniej 10 hekt. gruntu.

III. Pozwolenie na uprawę tytoniu mogą otrzymać tylko ci rolnicy, którzy wedle powszechnie obowiązujących ustaw mogą zawierać ważne umowy, i którzy nie są wykluczeni od uprawy tytoniu z powodu przemytnictwa lub niezastosowania się do przepisów i zarządzeń, wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego.

IV. Pozwolenie na uprawę tytoniu może być udzielone tylko wtedy, gdy przestrzeń gruntu, zgłoszona pod uprawę, obejmować będzie w danej miejscowości ogółem przynajmniej 2 hektary, a pozatem przestrzeń gruntu, zgłoszona przez jednego rolnika, nie będzie mniejszą jak 500 mtr. kw. i to w jednej nierozdzielonej całości.

V. O pozwolenie na uprawę tytoniu należy zgłaszać się do wójta (naczelnika gminy) najpóźniej do dnia 15. maja br.

Zgłoszenie ma zawierać: a) imię i nazwisko zgłaszającego się, b) miejscowość, gminę, powiat, c) przestrzeń gruntu, przeznaczona pod uprawę, d) dokładne określenie położenia gruntu, przeznaczonego pod uprawę, e) oświadczenie zgłaszającego się, że zobowiązuje się stosować do przepisów i zarządzeń, dotyczących uprawy tytoniu, tudzież odsprzedać całą ilość zebranego tytoniu Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi Minister Skarbu, f) gatunek tytoniu, który zgłaszający się będzie uprawiać (czerwono-żółtokwitnący), g) pochodzenie nasienia, użytego do uprawy, ewent. żądanie dostarczenia nasienia przez Zarząd Monopolu Tytoniowego.

VI. Wójtowie (naczelnicy gmin) obowiązani są złożone u nich zgłoszenia po stwierdzeniu prawdziwości dat w nich podanych podpisem i pieczęcią urzędową natychmiast przedłożyć łącznie wszystkie z każdej miejscowości właściwemu terytorjalnie Urzędowi Akcyz i Monopolów.

VII. Przyjmując pozwolenia na uprawę tytoniu, poddaje się temsamem plantator urzędowej kontroli oraz przepisom i zarządzeniom, dotyczącym uprawy tytoniu. Przy urzędowych czynnościach organów, kontrolujących uprawę, obowiązany jest plantator albo osobiście być obecnym albo upoważnić do zastępstwa inną osobę, a w razie potrzeby być przy tych czynnościach osobiście pomocnym lub też dostawić robotników, tudzież udzielać wszelkich wyjaśnień.

VIII. Pozwolenie na uprawę tytoniu ważne jest tylko dla tej osoby, na której nazwisko opiewa i tylko dla gruntu i przestrzeni, w pozwoleniu oznaczonych. Pozwolenie na uprawę może wyjątkowo być przeniesione na inną osobę w następujących wypadkach: a) gdy podczas uprawy zajdzie zmiana w osobie użytkowcy gruntu, na którym tytoń jest uprawiany, a to wskutek sprzedaży, wydzierżawienia itp. Natenczas osoba, która otrzymała pozwolenie, obowiązana jest o zaszłej zmianie donieść, przedkładając pozwolenie do dni 8 właściwemu organowi kontroli skarbowej. Organ ten uwidoczni zmianę w osobie plantatora w pozwoleniu i doniesie o niej Urzędowi, który pozwolenie wydał.

Przez przyjęcie pozwolenia przez nowego użytkowcę gruntu przechodzą na niego wszystkie prawa i obowiązki, połączone z posiadaniem pozwolenia.

b) gdy posiadacz pozwolenia na uprawę umrze — pozwolenie to przechodzi na jego spadkobiercę lub następcę prawnego. W tym wypadku nie jest wymagane doniesienie o zmianie w osobie plantatora.

Gdy plantator zmienia grunt pod uprawę zgłoszony na inny, obowiązany jest o tem donieść najpóźniej do 15 czerwca b. r. właściwemu organowi kontroli skarbowej. Organ ten uwidoczni tę zmianę w pozwoleniu na uprawę i doniesie o niej Urzędowi, który wydał pozwolenie.

Gdy plantator zwiększa lub zmniejsza przestrzeń gruntu w pozwoleniu oznaczoną obowiązany jest zawiadomić o tem najpóźniej do 15 czerwca r. b. organ kontroli skarbowej.

W razie, gdy chodzi o zwiększenie przestrzeni gruntu pod uprawę zgłoszonego lub jej zmniejszenie jednak nie poniżej najniższego wymiaru, oznaczonego dla poszczególnego plantatora pod IV, organ kontroli skarbowej uwidoczni tę zmianę w pozwoleniu i zawiadomi o niej urząd, który pozwolenie wydał.

Zmniejszenie przestrzeni gruntu do uprawy zgłoszonego przez gminę lub plantatora poniżej najmniejszego wymiaru, oznaczonego pod IV. pociągnie za sobą, o ile nie będzie usprawiedliwione, odmówienie pozwolenia na uprawę tytoniu w roku przyszłym.

Jako usprawiedliwienie niedotrzymania najmniejszej przepisanej przestrzeni będzie uważane przedstawienie przez gminę wzgl. plantatora dowodu że poczyniono przygotowania do uprawy tytoniu w oznaczonym rozmiarze, że jednak nie można przeprowadzić uprawy w tym rozmiarze wskutek wydarzeń, którym plantator nie mógł zapobiec (np. posucha, powódź itp.).

O tych wypadkach obowiązana jest gmina wzgl. plantator donieść w przeciągu trzech dni właściwemu organowi kontroli skarbowej, który usprawiedliwienie to zanotuje w pozwoleniu na uprawę.

Osoba, która zrzeka się pozwolenia na uprawę tytoniu, obowiązana jest to pozwolenie najdalej do 30 czerwca b. r. złożyć właściwemu organowi kontroli skarbowej, a tenże organ zwróci je urzędowi, który pozwolenie wydał.

Plantator obowiązany jest do czasu odstawienia zbioru tytoniu Skarbowi Państwa o każdem elementarnem lub innem bez winy jego powstałem zdarzeniu, które spowodowało zniszczenie lub uszkodzenie uprawionego przez niego tytoniu, donieść do 8 dni organowi kontroli skarbowej.

Nasienie, potrzebne do uprawy tytoniu wyda osobom, które otrzymały pozwolenie na uprawę tytoniu, na żądanie urząd, uprawniony do wydawania pozwoleń bezpłatnie. W tym wypadku nie wolno im użyć innego nasienia do uprawy, pod zagrożeniem wykluczenia od uprawy tytoniu w roku przyszłym.

Na obszarach, wymienionych w ust. II. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 wolno uprawiać tytoń tylko z nasienia, dostarczonego przez Zarząd Monopolu Tytoniowego.

Uprawa innych ziemiopłodów pomiędzy roślinami tytoniowemi jest zakazana. Przekroczenie tego zakazu pociągnie za sobą wykluczenie plantatora tytoniu od uprawy tytoniu w roku przyszłym.

Za wzorowe prowadzenie uprawy tytoniu będą przyznane plantatorom nagrody pieniężne przy odstawieniu zbioru Skarbowi Państwa.

Zaniechanie ze strony plantatora wzgl. gminy przepisanych w niniejszym ustępie doniesień pociąga za sobą wykluczenie od uprawy tytoniu w roku przyszłym niezależnie od ewentualnych kar, przepisanych w ustawie o monopolu tytoniowym.

IX. Uprawa tytoniu podlega urzędowemu nadzorowi. Nadzór ten wykonują organa Zarządu Monopolu Tytoniowego, Kontroli Skarbowej, Policji Państwowej, Żandarmerji Wojskowej oraz Wojskowej Straży Granicznej.

Organa powołane do wykonywania nadzoru, uprawnione są do wstępu na grunt, na którym tytoń jest uprawiany i do wszystkich miejsc i do schowków, w których plantator tytoń przechowuje. Te czynności należy wykonywać w obecności plantatora lub członka jego rodziny oraz członka zwierzchności gminy.

X. Na zasadzie § 21 ust. o monopolu tytoniowym wójtowie (naczelnicy gmin) obowiązani są współdziałać w przyjmowaniu zgłoszeń o pozwolenie na uprawę tytoniu wspierać organa, powołane do wykonywania nadzoru nad uprawą tytoniu w wykonaniu ich czynności i uczestniczyć na żądanie tych organów w ich czynnościach, wreszcie podawać zgodnie z prawdą informacje w sprawach uprawy tytoniu.

XI. Ceny wykupna, sposób i termin dostawy tytoniu ustanowią odrębne rozporządzenia. Ceny wykupna odpowiadać będą stosownie do gatunku tytoniu, a to żółto-kwitnącego, wzgl. czerwono-kwitnącego przeciętnie trzykrotnej wzgl. pięciokrotnej przeciętnej cenie żyta w miesiącu listopadzie b. r. według notowań warszawskiej giełdy zbożowej.

XII. Warunki uprawy tytoniu dla celów ściśle naukowych i doświadczalnych określi w każdym poszczególnym wypadku Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego. Pozwolenie na uprawę tytoniu w tych celach mogą otrzymać tylko instytucje publiczne (zakłady naukowe, rolnicze i t. p.).

Zgłoszenie o pozwolenie na tę uprawę należy składać za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr państwowych do Generalnej Dyrekcji Monopolu Tytoniowego.

XIII. Postanowienia karne: W myśl ustawy o monopolu tytoniowym z dnia 1 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. N. 47 poz. 409) następujące przekroczenia podlegają karze grzywny ewent. konfiskaty (zniszczenia) tytoniu: a) uprawa tytoniu bez pozwolenia (art. 22); b) uprawa tytoniu na innym gruncie, niż wymieniono w pozwoleniu (art. 25); c) spożycie lub bezpłatne ustąpienie osobom trzecim wyprodukowanego tytoniu przez plantatorów (art. 26); d) odpłatne odstąpienie lub nabycie surowego tytoniu (art. 27); e) zatrzymanie przez plantatora wyprodukowanego tytoniu po oznaczonym terminie dostawy (art. 29 a); f) wywożenie tytoniu poza plantację wzgl. magazyn (suszarnię) bez pozwolenia (art. 29 b); g) zboczenie przy przewożeniu tytoniu z drogi wytkniętej do miejsca dostawy (art. 29 c); h) niedoniesienie organom kontroli skarbowej o ubytku lub zniszczeniu roślin tytoniowych na gruncie uprawy wzgl. podczas suszenia lub transportu (art. 29 d); i) niestosowanie się do postanowień rozporządzenia o uprawie tytoniu i do wydanych na jego podstawie poleceń organów kontroli skarbowej (art. 29 e); j) wzbranianie lub przeszkadzanie organom skarbowym w przeprowadzeniu urzęd. czynności w szczególności rewizji, sprawdzania zapasu i tp. (art. 40).

Minister skarbu: (—) Grabski.

3844

Drukiem E. Schimana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.